

Hubert Stys

Izabela Rycerska, *Rozpad Jugosławii. Przyczyny i przebieg*, Kielce 2003, ss. 190

Nakładem Wydawnictwa Akademii Świętokrzyskiej z Kielc w 2003 roku ukazała się praca Izabeli Rycerskiej „Rozpad Jugosławii. Przyczyny i przebieg”. Zainteresowania naukowe autorki związane są z zagadnieniami i problematyką narodów i grup etnicznych. Należy zwrócić uwagę, że część jej prac publikowana była jeszcze pod nazwiskiem Suchanek¹. Za cel książki autorka przyjęła „próbę odpowiedzi na pytanie, jakie było podłoże konfliktu jugosłowiańskiego”, trwającego od 1991 roku. Postanowiła koncentrować się na zagadnieniach ustrojowych, historycznych, narodowościowych, wyznaniowych i religijnych.

Z pewnością istnieje duża potrzeba, aby w Polsce przybliżyć czytelnikowi problematykę bałkańską, szczególnie że brakuje u nas publikacji dotyczących najnowszych wydarzeń (lata 90. XX wieku). Stosunkowo dobrze tematykę jugosłowiańską porusza kilku autorów, w tym Antoni

¹ Izabela Suchanek [Rycerska], *Mysł polityczna Józefa Broz-Tito. Koncepcje polityczne Tito a kryzys jugosłowiański*, Kraków 1992, mps pracy doktorskiej w Bibliotece Jagiellońskiej; eadem, Izabela Suchanek (red.), *From Global Security to Transborder Initiatives*, September 16–18, 1999, Kielce Conference Proceedings, Kielce 2000; eadem, *Grupy narodowe i etniczne w systemie politycznym Kanady*, Kielce 2003; eadem, *Problems and Possibilities for Political Cooperation in the Carpathian Euroregion: the Role of Local Government*, Cambridge 1996; eadem, *Uwarunkowania prawne sytuacji mniejszości narodowych w wybranych krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji, Kielce 2001, nr 3, s. 115–133.

Giza², Mieczysław Tanty³, Michał J. Zacharias⁴, Marek Waldenberg⁵, natomiast prace Macieja Kuczyńskiego, wnoszące dużo faktografii, w dużej części się jednak powtarzają⁶. Prace wielu innych osób oscylują wokół Bałkan, ale nie rozszerzają znacznie naszej wiedzy dotyczącej tej tematyki. Autorzy korzystają z powszechnie znanych informacji. Natomiast przy okazji szerszych tematów natknąć się można na opracowania dotyczące spraw jugosłowiańskich⁷. Można więc śmiało stwierdzić, że w polskiej historiografii istnieje wielka luka, a więc i pole do zagospodarowania. Niestety, ciągle najwięcej informacji można uzyskać z prasy, i tą drogą docierają do nas szczątkowe dane, z których ewentualnie można złożyć jakąś całość.

Materiałem źródłowym dla autorki były publikacje polskie – nieliczne książki i prasa, zaś stwierdzenie ze wstępu „wykorzystano materiały pochodzące z byłej Jugosławii” (s. 12) jest o tyle prawdziwe, że wykorzystano ich niezwykle niewiele⁸. Ponadto istnieje kilkanaście wartościowych opracowań w języku angielskim, których autorka nie wymienia w bibliografii⁹. Należy bowiem brać pod uwagę, że artykuły z polskich

² A. Giza, *Narodziny i rozpad Jugosławii*, Szczecin 1994.

³ M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2004.

⁴ Ale jego prace zatrzymują się zazwyczaj na 1991 roku, np.: M. J. Zacharias, *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii w latach 1943–1991. Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004.

⁵ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii*, Warszawa 2003; idem, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie środkowo-wschodniej*, Warszawa 2000.

⁶ M. Kuczyński, *Balkańska pożoga: wojny, konflikty na Bałkanach w latach 1981–1999*, Warszawa 1999; idem, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990–2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001; M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, *Balkański syndrom 1991–1999*, Warszawa 2000.

⁷ J. Kiwerska, *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*, Poznań 2000; eadem, *Rola Stanów Zjednoczonych w konflikcie kosowskim*, Zeszyty Instytutu Zachodniego, 2000, nr 18; W. Pięciak, *Niemcy. Droga do normalności*, Warszawa 2000.

⁸ Należałoby sięgnąć po (przykładowo): R. Dizdarević, *Od smrti Tita do smrti Jugoslawije: Svjedočenja*, Sarajevo 1999; B. Magaš, *Rat u Hrvatskoj i Bosni i Hercegovini*, 1991–1995, Zagreb – Sarajevo 1999; B. Mamula, *Služaj Jugoslavija*, Podgorica 2000. W 2003 roku wyczerpujące studium wydał: Jože Pirjevec, *Jugoslovenske vojne 1991–2001*, Ljubljana 2003.

⁹ Przykładowo: L. Cohen, *Broken Bonds: Yugoslavia's Disintegration and Balkan Politics in Transition*, Boulder 1993; S. Ramet, *Balkan Babel. The Disintegration of Yugoslavia from the Death of Tito to the fall of Milošević*, Cambridge MA, 2002; M. Rose, *Fighting for Peace: Bosnia 1994*, London 1998;

tygodników – *Polityki i Wprost* – nie są w pełni wartościowymi źródłami, dostarczającymi historycznej faktografii. Na dodatek są to zazwyczaj analizy polityczne, gdzie próżno szukać odpowiedniej faktografii.

Książka została podzielona na 8 rozdziałów. Ma układ chronologiczno-tematyczny. Rozdział pierwszy pt.: „System federacyjny byłej Jugosławii i jego wpływ na rozpad państwa” jest, w porównaniu do pozostałych, bardzo krótki. Mamy tu analizę systemu konstytucyjnego z 1974 roku, który był wyjątkowo niekorzystny dla relacji wewnątrzfederacyjnych i miał znaczny wpływ na przyszłe losy kraju. Autorka wnioskuje, że Jugosławia w wyniku zasad nowej konstytucji nie była już normalną federacją, ale związkiem na wzór konfederacji. Dobrym pomysłem było umieszczenie schematu systemu delegacko-skupsztińskiego z artykułu Ewy Bujwid¹⁰.

Rozdział drugi zatytułowany „Konstytucyjny podział Republiki Serbii i jego wpływ na kolizję interesów Serbów i Albańczyków” dotyczy niezwykle ważnej kwestii utworzenia dwóch okręgów autonomicznych na terytorium Socjalistycznej Republiki Serbii: Kosowa i Wojwodiny. Można zgodzić się z wnioskami, że Serbia została w znacznym stopniu upośledzona w swoich prawach; będąc praktycznie najważniejszym członkiem Jugosławii miała w niej najslabszą pozycję. Kosowo i Wojwodina stały się na mocy ustawy zasadniczej z 1974 roku konstytucyjnymi elementami federacji. Pociągnęło to za sobą ograniczenie władzy Belgradu do tzw. wąskiej Serbii.

Rozdział trzeci to „Podłoże nierozwiązanych problemów narodowościowych w byłej Jugosławii”. Autorka słusznie dostrzegła w elementach rywalizacji między narodami Jugosławii sprawę antyserbskości, związana z poczuciem ich dominacji i szerokiego udziału w centralnych władzach. Mimo zmiany okoliczności historycznych, takie przekonanie utrzymywało się ciągle i powodowało tarcia na wielu płaszczyznach działalności państwa. Na uwagę zasługuje poruszona kwestia granic między republikami składowymi Jugosławii – był to ostatecznie jeden z głównych problemów w latach 90. Serbowie mogli czuć się pokrzywdzeni ich przebiegiem. Wynikało z nich bowiem, że „Serbia nie brała udziału w dwóch kolejnych wojnach bałkańskich” (s. 37).

L. Silber, *The Death of Yugoslavia*, London 1995; R. Thomas, *Serbia under Milošević. Politics in the 1990s*, London 1999; S. Woodward, *Balkan Tragedy: Chaos and Dissolution after the Cold War*, Washington 1995;

¹⁰ E. Bujwid, *Samorząd „wąskich struktur społecznych” w SFRJ*, Zeszyty Naukowe UJ, 1991, nr 41, s. 12.

Począwszy od trzeciego rozdziału zaczynamy spotykać błędy w pisowni nazwisk czy nazw własnych. „Vojslav Šešel” jest niepoprawnie napisanym imieniem i nazwiskiem Vojislava Šešelja. Bohater narodowy Albańczyków – Gjergij (Jerzy) Kastriota (1403–1468) to Skanderbeg, a nie Skanderberg (s. 44), a dywizja albańska Waffen-SS to SS Skanderbeg (s. 49). Brakiem konsekwencji wykazuje się autorka używając nazwy Metohija, pisząc ją czasami jako Metochiję (np. s. 53 i 57).

Kosowu jest poświęcony rozdział czwarty: „Kosowo i jego problemy jako przyczyna rozpadu federacji”. Dobrze przedstawiane są zmiany ludnościowe okręgu, prowadzące do dominacji Albańczyków kosztem Serbów. W związku z postacią Slobodana Miloševića Rycerska dokonuje poważnej nieścisłości, przypominając jego przemówienie do mniejszości serbskiej: „W czerwcu 1989 roku w 600. rocznicę bitwy na Kosowym Polu wygłosił słynne przemówienie, w którym powiedział: <<Ta ziemia należy do Serbów. Nikt nie ma prawa nas bić...>>” (s. 60). Tymczasem sytuacja wyglądała zupełnie inaczej i cytowane wyżej słowa Milošević wygłosił w dniu 24 kwietnia 1987 roku. Wówczas doszło do starć kosowskiej milicji z demonstrującymi Serbami. Milošević to dostrzegł i w czasie walki wyszedł do demonstrantów, krzycząc „nikt nie może was bić!”¹¹. Przedstawiając albańskie państwo podziemne brakło krytycznej oceny, szczególnie jego kryminalnego charakteru. Następnie mamy przedwznowienie sformułowanie: „Następne wydarzenia związane z Kosowem miały miejsce w 1999 roku...” (s. 63). Dziwne to tym bardziej, że w tym czasie powstała UČK¹² (1992–1995), a ponadto nastąpiło poważne zaostrzenie sytuacji. Pisząc o Albańczykach i ich funkcjonowaniu we wspólnej Jugosławii, z dużą odwagą autorka pozwoliła sobie stwierdzić, że robotnicy albańscy byli bardzo mało wydajni. Wspomina o dewastowaniu i rujnowaniu przez Albańczyków nowoczesnych maszyn sprowadzanych do Kosowa za pieniądze federacji. Zgodzić się można więc z rozumowaniem, że słabo wykwalifikowana, o niskim poziomie edukacji i rozwoju cywilizacyjnego narodowość dążyła do uzyskania statusu, do którego faktycznie nie dorosła. Ale wspomnieć należało również o uniwersytecie w Prisztinie, gdzie studiowała olbrzymia liczba młodych ludzi (ok. 30 tys.), a gdzie poziom nauczania był, oględnie mówiąc, niski.

Rozdział piąty to „Spory o kształt państwa przed 1991 rokiem”. Autorka przybliżyła w nim poglądy dotyczące wspólnego państwa, głoszone w poszczególnych republikach. Już na początku nie można się

¹¹ M. J. Zacharias, op. cit., s. 435.

¹² Ushtria Çlirimtare E Kosoves, czyli Armia Wyzwolenia Kosowa.

zgodzić z opinią, że „ekspansja armii federalnej w pierwszych miesiącach wojny w 1991 roku na terytorium Chorwacji miała źródło w chęci zdobycia jak największego terytorium tej republiki, obszaru zamieszkałego przez mniejszość serbską w Chorwacji” (s. 76). Przede wszystkim armia stała na straży niezawisłości i integralności terytorialnej całej socjalistycznej Jugosławii. Generacja była uczona od 1945 roku, a szczególnie od 1948 r., że naczelnym zadaniem Jugosłowiańskiej Armii Ludowej jest niedopuszczenie do rozpadu państwa. Dlatego armia nie godziła się z rozbięciem SFRJ¹³. Serbowie również nie chcieli dopuścić do rozpadu państwa. Stali się więc jej naturalnymi sojusznikami, w ideologii i praktyce.

Nie można zgodzić się z tezą, że „przyszłą Jugosławię o strukturze konfederacyjnej widział prezydent Słowenii Milan Kučan” (s. 76). Słoweniec wyraźnie dążył do praktycznej niezależności, podobnie jak chorwacka elita władzy¹⁴. Mówienie o konfederacji było elementem osłabiania wymowy oczywistych działań, Słowenia nie widziała siebie w państwie, do którego musiała dopłacać, i jeszcze nie miała za wiele do powiedzenia.

Hrvatska Demokratska Zajednica (HDZ) to Chorwacka Wspólnota Demokratyczna, autorka oprócz tej nazwy używa również nazwy: Chorwacka Unia Demokratyczna. Ta nickonsekwencja następuje już w rozdziale siódmym, „Eskalacja konfliktów i ostateczny upadek federacji”. W podrozdziale „Konflikt w Chorwacji” należałoby wspomnieć o utworzeniu jeszcze w 1990 roku autonomicznego serbskiego okręgu Krajiny, oraz działaniach Serbów we wschodniej i zachodniej Sławonii. Są to rzeczy ważne, zazwyczaj nieznane polskiemu czytelnikowi.

Pomimo zastrzeżenia we wstępie, że niewiele miejsca poświęcane jest Macedonii, temat ten pojawia się, co prawda skromnie, w siódmym rozdziale oraz zakończeniu. Nie jest właściwe stwierdzenie, że „problem albański pojawił się w Macedonii w 1999 roku” (s. 97), co było związane z falą uchodźców. Otóż mniejszość ta, zamieszkująca zwarcie zachodnią część Macedonii, już w 1992 roku przeprowadziła nielegalne referendum, po którym proklamowała Autonomiczną Republikę Ilirii. W 1994 r. Albańczycy założyli nieuznaną przez rząd wyższą uczelnię w Tetowie, a w 1997 roku doszło do poważnych zaburzeń związanych z wywieszaniem albańskich flag. Uchodźcy z Kosowa w 1999 roku tylko zaognili niezdrową już sytuację.

¹³ Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii.

¹⁴ M. J. Zacharias, *op. cit.*, s. 494 i n.

W podrozdziale „Wojna w Bośni i Hercegowinie” Rycerska stwierdza, że „powstanie Republiki Serbskiej w Bośni i rozbieżności między mieszkańcami doprowadziły do wybuchu wojny” (s. 99). Tak naprawdę to referendum zarządzane przez Izetbegovicia (29 lutego/1 marca 1992 r.) doprowadziło bezpośrednio do wojny. Z kolei przed powstaniem Republiki Serbskiej parlament Bośni przyjął deklarację suwerenności, co spowodowało aktywizację Serbów i podjęcie kontrakcji.

Strona 101 to kolejny rażący brak dokładności: w jednej linijce mamy Bihać i Bichać, a przecież chodzi o to samo miasto.

Piąty podrozdział rozdziału siódmego pt.: „Kosowo i jego dążenia do niepodległości” pozostawia wiele do życzenia. Autorka, korzystając głównie z książki „Bałkański syndrom” M. Kuczyńskiego i M. Ray-Ciemiegi opisuje terrorystyczne działania kosowskich Albańczyków. W ten sposób korzysta z faktów w sposób wybiórczy, mimo że zaglądając do prasy, szczególnie dzienników, można uzyskać o wiele więcej informacji i w ten sposób przeprowadzić ich selekcję. Już od jesieni 1997 roku, z częstotliwością kilku razy w tygodniu, następowały ataki na Serbów, co przerosło się, w 1998 roku, w bardzo poważne walki.

W sposób obiektywny autorka ocenia rolę masakry w Raćaku, która ostatecznie doprowadziła do negocjacji, a raczej dyktatu w Rambouillet. W tej części książki brakuje informacji, kto prowadził negocjacje ze strony Grupy Kontaktowej i Unii Europejskiej (Robin Cook, Hubert Vedrine oraz Christopher Hill, Wolfgang Petritsch i Borys Majorski). Omawiając przebieg wojny NATO – Jugosławia, wspomina się, że zaatakowały samoloty „USA, Wielkiej Brytanii, jak również tureckie i portugalskie” (s. 122). Ciekawe, dlaczego wymienia się samoloty Portugalii, która zaangażowała łącznie 3 F-16, a nie Holandię (łącznie 20 maszyn), Włochy (55), Francję (49), Hiszpanię (8), Norwegię (7), Niemcy czy Kanadę.

Słuszny jest pogląd, że wraz z rozpoczęciem nalotów rozpoczęły się czystki etniczne, ale przesadą już jest twierdzenie (z wytłuszczeniem), że Albańczycy uciekali przed bombami NATO. Nie mogąc osiągnąć sił NATO, Serbowie swoją energię i żądzę odwetu skupili na Albańczykach, będących *de facto* sojusznikami NATO. Od kwietnia 1999 r. zaczęła następować dobrze zorganizowana akcja wypędzania kosowskich Albańczyków, a dokonywały tego siły serbskie.

Dużą nieścisłością jest posługiwanie się nazwą: „Trybunał ONZ do spraw Zbrodni w Byłej Jugosławii” (s. 129). Formalnie ciało sądownicze o takiej nazwie nie istnieje. Za to od 25 maja 1993 roku funkcjonuje „The International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia”, co tłumaczymy jako: Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii. Jest

to błąd bardzo często popełniany przez autorów książek czy artykułów dotyczących sądenia zbrodniarzy wojennych¹⁵.

Autorka przypomina, że jugosłowiańskiej armii udało się zestrzelić 8 bezpilotowych samolotów rozpoznawczych. Tymczasem w literaturze fachowej podaje się liczbę 19¹⁶. W zakończeniu pada data 1 stycznia 2003 r., kiedy to do życia powołany miałby być twór państwowy o nazwie Serbia i Czarnogóra. Jest to data błędna, gdyż w styczniu i lutym zostało dopiero ratyfikowane porozumienie o przekształceniu Federalnej Republiki Jugosławii, która przestała istnieć 5 lutego 2003 roku, zastąpiona właśnie przez Serbię i Czarnogórę. Pozostałe błędy to: stosowanie skrótu TKM dla określenia „brygad ratowniczych”, choć chodzi tu o Korpus Ochrony Kosowa, powstały z przekształcenia partyzantki UČK¹⁷, oraz twierdzenie, że w 2002 roku Vojislav Koštunica został wybrany na prezydenta, choć te wybory nie były ważne (zbyt niska frekwencja).

Podsumowując, książka Izabeli Rycerskiej „Rozpad Jugosławii. Przyczyny i przebieg” realizuje zakreślony cel, jednakże następuje to w formie niedokładnej, chaotycznej, a liczba wytkniętych błędów w poważnym stopniu deprecjonuje jej zawartość. Niewielka, przy tak rozpiętym temacie, praca traktuje pewne zagadnienia hasłowo, inne zaś nieznacznie tylko rozwijając i komentując. Bardzo wąska faktografia, w wielu przypadkach wręcz niezbędna do wytłumaczenia i analizy politycznych wydarzeń, jest kolejnym słabym punktem książki. Brak jakichkolwiek map i zdjęć dodatkowo ją zubaża. Być może pozytywną stroną książki jest zebranie najświeższych informacji z obszaru byłej Jugosławii i ich analiza. Jednakże wytknięte błędy nie pozwalają wystawić jej oceny pozytywnej. Być może ciekawszym rozwiązaniem byłaby publikacja rozprawy doktorskiej autorki „Myśl polityczna Józefa Broz-Tito...”¹⁸, napisanej w 1992 roku.

¹⁵ W polskiej literaturze można też spotkać np.: Międzynarodowy Trybunał ds. Zbrodni Wojennych w byłej Jugosławii – zob. np. Rocznik Strategiczny 2002/2003, s. 268.

¹⁶ J. Gotowała, *Lotnictwo w operacjach wojskowych 1914–2000 r. Studium wojskowo-historyczne*, Warszawa 2001, s. 291.

¹⁷ A. Balcer, *Kosowo – kwestia ostatecznego statusu*, Prace OSW, Warszawa 2003, s. 20.

¹⁸ Zob. przypis 1.